

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo: raz w wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,60 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostrp.

Telefon 533.

Dziś: Bonawentury B.  
Jutro: Rozesłanie Ap.  
Pojutrze: NNP Skapicrznej.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 3,56 zach. 8,15  
Jutro: „ „ 3,57 „ 8,14  
Pojutrze: „ 3,58 „ 8,13

## Nie potrzebuje płacić podatków

niemieckich nadzwyczajnych (Reichsnotopfer) ten, który po głosowaniu za Polską będzie

na rzecz Polski optował,

t. zn. zda w Konsulacie Polskim w Olsztynie lub Kwidzynie oświadczenie, że chce być obywatelem polskim. Może to teraz po głosowaniu uczynić i tutaj na miejscu jeszcze przez przeciąg dwóch lat pozostać.

Taką wiadomość otrzymały Konsulaty Polskie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

### O polską Warmję i Mazury.

Chwila decydująca minęła. Pomimo gwałtów, rozbój i niesłychanego teroru, jaki na Warmji i Mazurach panował przez cały czas, stanąć musieliśmy do głosowania. Jesteśmy pewni, że każdy z Warmjaków i Mazurów, czujących po polsku, pospieszył w tym dniu spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny.

I wszystkim, którzy prześladowani i narażeni na gwałty i bezprawia oddali swój głos za sprawę polską, dziękujemy na tem miejscu najserdeczniej. Witamy ich zarazem jako współwojowników duchowych w dalszej walce, jaka się tu na tych polskich ziemiach toczyć będzie o zachowanie ducha narodowego i polskiej mowy. Polska cała potrafi docenić poświęcenie i ofiarę gotowość tych, co nie zwyczajając na groźące niebezpieczeństwo ze strony niezawistnych Niemców, pragną wrócić ojczyźnie zabrane przez Niemców ziemie. Cześć tym wszystkim, którzy w dniu 11 lipca oddali głos swój za sprawę polską.

Głosy, które padły do urny wyborczej na rzecz Polski, choćby nie w tej liczbie, jaka być powinna przy sprawiedliwym przeprowadzaniu plebiscytu, mają nadzwyczaj ważne znaczenie. Wskazują one, że duch polski na Warmji i Mazurach budzi się coraz więcej do nowego życia i obejmuje coraz to większe warstwy zgermanizowanego ludu. Ziarna zostały rzucane i wydać muszą plony w najbliższej przyszłości.

Nikt z nas nie cieszył się złudzeniem, ażeby Warmja i Mazury przejść mogły w całości na łono Polski, za pomocą plebiscytu. Lud polski na Warmji i Mazurach nie otrzymał wcale tych praw, które zagwarantowane są traktatem wersalskim. Zmiana stosunków przewidywana w traktacie nie nastąpiła zupełnie. Pozostali przez cały czas plebiscytu urzędnicy, nauczyciele i księża niemieccy, którzy wywierali nacisk na ludność, pozostały wojskowe organizacje niemieckie, które z wściekłością i wyrafinowaniem gnębiły lud myślący po polsku. Teror niesłychany panował do ostatniego dnia, mnożyły się napady bandyckie na ludzi objawiających swą polskość, jednym słowem hakatyzm hulał silniej niż kiedykolwiek. Nie też dziwnego, że wśród takich warunków plebiscyt był tylko wymuszeniem głosów od ludności na rzecz Niemców, ale nie spokojnym wyrażeniem swej woli przez ludność.

Nie znamy jeszcze dokładnego wyniku głosowania. Nie wiemy, co ono może przynieść Polsce, a co Niemcom. To rozstrzygnie Rada Najwyższa w Paryżu parę tygodni po plebiscycie. Sądząc z powierzchniowych wyników, Niemcom przypadnie w udziale więcej, niżby przypadło w razie gdyby ludność mogła śmiało i spokojnie wyrazić swą wolę. Jednakże plebiscyt odbył się w takich warunkach, że

niejeden może w obawie o swe życie musiał głosować na rzecz Niemiec. Niemcy mogą więc tryumfować, że swą zbrodniczą taktiką zmusili wielu do głosowania na ich korzyść. Możemy jedynie odpowiedzieć na to, że zbrodnicze wymuszenie głosów nie jest jeszcze ostatnim słowem w przynależności Warmji i Mazur. Sądzymy, że sprawiedliwe narody Europy nie zgodzą się żadną miarą zatwierdzić wyniku głosowania, które odbyło się w tak ciężkich dla Polaków warunkach.

Wielkiemu Amerykaninowi, który rzucił światu hasło plebiscytu, przyświecała może wzniosła i idealna myśl. Prezydent Wilson chciał, aby samostanowienie ludności zdecydowało o losach drogiej wszystkim sercom polskim ziemi warmińskiej i mazurskiej. Ale okazało się w praktyce, że plebiscyt stał się jedynie tragedią, która o całej niebo oddaliła się od względnej sprawiedliwości ludzkiej. Tragedji tej braknie nawet zwykłej wielkości i spokoju. Niemcy postarali się, aby ten czysty spokój zamąciły obrazy gwałtów, teroru i dzikiego wycia motochu hskatyistycznego przed każdym polskim domem.

Lud polski na Warmji i Mazurach zwrócić się musi do całej ludzkości, która powinna wziąć teraz sprawiedliwą decyzję w przynależności tych ziem. O losach naszej ziemi powinien zdecydować nie terror niemiecki, nie zbrodnicza działalność naszych wrogów, ale wszystkie narody Europy, u których jest choćby orobina sprawiedliwości dłu uciśnionego ludu. Lud warmiński, który z bohaterką wytrwałością bronił wiary świętej, narodowości, mowy ojczystej i pozostał polskim mimo odcięcia wiekowego od Polski, powinien teraz w nagrodę za okazaną wierność dostać się do właściwej Ojczyzny. A temu nie powinien przeszkodzić wynik plebiscytu, choćby wskutek teroru, gwałtów niemieckich był najniepomyślniejszy.

Mamy jednak niezłomną nadzieję, że Polska i każdy inny naród Europy, nie uzna plebiscytu, który odbył się w podobnych warunkach. Nasze interesa życiowe, polityczne i wszystkie inne wymagają, aby Warmja przeszła do Polski. Jesteśmy święcie o tem przekonani, że żądania nasze uwzględni Wysoka Rada w Paryżu, która może już w najbliższych dniach zajmie się regulowaniem granic polsko-niemieckich. Warmja, jako historycznie i etnograficznie polska ziemia, powinna znaleźć miejsce jedynie przy swej Macierzy, przy wolnej, bogatej i zjednoczonej Polsce. (L).

### Reforma rolna w Polsce.

Niemia i nie było na świecie państwa, któreby wprowadziło tak richo i spokojnie reformę rolną, jak Polska. Przy wielkim głodzie ziemi, gdzie jedna warstwa narodu zgromadziła majątki ziemskie dla siebie,

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 ten. za miesiąc rządka sześciomiesięcznego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylinowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

a reszta — przewaga, została bez ziemi, jako robotnicy rolni, zubożona warstwa opływała we wszystkich, robotnik cierpiał nędzę.

Nie lepiej się miał małorolny. Zwykle rewolucja robiła porządek w innych krajach.

Polska bez rewolucji, bez rozlewu krwi przeprowadziła reformę rolną. Rolnik włościanin na 200 i więcej morgach powiada: Dać ziemi bezrolnym, dać ziemi inwalidom. I Polska konfiskuje dobra królewskie, zagrabione przez Austrię, Prusy i Rosję, konfiskuje obcokrajowcom — księżom i wielkim obszarnikom nam obcym poddanym.

Szlachcie polskiej powiada: zostawiam wam po 100 morgów na rodzinę, resztę wykupuję po ustalonej cenie i rozdaję bezrolnym, inwalidom, małorolnym po 20 do 30 morgów austriackich, tj. 80 do 120 magdeburskich, małorolnym przyczynia ziemi do wysokości 20 do 30 morgów. Właściciel z 1000 morgów ma utrzymać rodzinę, wyżywić miasta, robotników fabrycznych, rolnik włościanin po dostatkiem wyżywieniu rodziny może sprzedać swą resztę produktów rolnych pracującym na roli.

Jaką jest ta rola? Lepszą, niż wasza, lepszą niż w Poznańskim, bo jeśli Niemcy podczas wojny tysiącami pociągów wywozili ziemię ze wschodnich części Polski »czarnoziem«, i tysiące kilometrów wiozły aż za Berlin; jeśli rolnik polski np. na Podolu prawie nie nawozi swej ziemi, a nawozem, słomą pali w piecach, można mieć wyobrażenie o wartości tego czarnoziemiu, na którym udają się precudownie pszenica, kukurydza, tytoń, jarzyny, melony itd.

Posiedziciele mają całe klucze wsi, jak Lubomirscy, Branicy, Potoccy, Sanguszkowie, Rzewuscy, sam car Mikołaj, przejeżdżając przez majątek Czartoryskich wyraził się: „On ma więcej ziemi niż ja!”

Taki baron Liebig — szwab — miał 3 miliony morgów, to jest 12 milionów morgów naszych ziemi i lasów w Galicji — a arcyks. Karol Stefan w Żywcu, a inni?

Magnaci ci przecież nie używali tej ziemi, zwykle przedzierzawiali żydom i dlatego to tym parchom było dobrze w Polsce. Dziś pod pierwsze noże reformy rolnej idą majątki oddzierzawiane żydom, Niemcom, Moskalom, potem za nimi majątki, będące własnością żydów, Niemców Czechów, Moskall. dlatego to te lotrzyki, a szczególnie żydzi i Niemcy drżą o swą skórę, zorganizowali całą swą siłę, oparli organizację bolszewickie tylko przeciw Polsce, aby ją zdusić i dalej ssać soki z ludu pracującego! Ale nigdy się to nie stanie!

Polski nie obalą żadne moce ziemskie i podziemne, bo nad nią czuwa Bóg i nasza Oredownicza, Matka Boża Częstochowska, nad nią czuwa cały Naród Polski o gorącej miłości Ojczyzny.

Padły mocarze! powstała Polska. Aby obdarzonego rolą do niej przywiązać osadza Rząd Polski rodziny samych sąsiadów w jednej okolicy, by im tęskno nie było, butnie według planów obszerne domostwa, budynki gospodarcze, dają odpowiedni inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze, urządzenie domowe, 5000 mk. pol. gotówki tak, że obdarzony zjedzie z rodziną pościelą i ubraniami i osiada spokojnie. Kolej, przewóz, opłaca skarb polski.

Po osiedleniu się spłaca przez 50 lat niską kwotę za grunt nadany i od chwili objęcia gruntu staje się właścicielem.

Inwalidzi wojenni zdolni do pracy rolnej, otrzymują ziemię zupełnie darmo, inni otrzymują prócz pensji inwalidzkiej — trafikki, czyli uprawienia sprzedaży tytoniu, stempli, znaczków pocztowych. — Rzemieślnicy inwalidzi dostają subwencje do 10000 mk. na urządzenie warsztatu, inni różne posady płatne, do jakich są zdolni. Wszędzie zaś mają pierwszeństwo. Ociemniałi zupełnie kalecy, mają urządzone zakłady, wikt, obsługę i na niczem im nie zbywa. Dawniej np. rząd niemiecki i austriacki kupował katarzynki i inwalida szedł od wsi do wsi — grał i zebrał, — wygrywając: »Was, ich bin und was ich habe, dank ich dir mein Vaterland!«

Polska zupełnie zabezpiecza im byt, nie widzi się też inwalidów żebraków.

I czyż takiemu narodowi Bożemu niema Bóg błogosławić?

Twardy Mazur.



## W mieście Olsztynie

głosowali:

	za Polską	za Niemcami
Z listy 1: rodowici Olsztyniacy	302	11655
Z listy 2: rodowici Olsztyniacy, którzy na głosowanie przyjechali z obczyzny	10	2916
Z listy 3: przybysze, którzy od r. 1905 tu mieszkają	30	2171
<b>razem</b>	<b>342</b>	<b>16742</b>

Unieważniono 53 głosy, ponieważ były na kartkach różne niewłaściwe napisy, jak: Anglja, Rosja sowiecka itp.

## Wartembork

	Polacy	Niemcy
miasto	149	3013
dom karny	27	98

## Na wsiach — w pow. Olsztyńskim

wynik jest następujący:

W gminie	Polacy	Niemcy
Ubstich	11	237
Ballingen	4	52
Bartag	30	351
Bartóły Duże	25	265
Bartóły Małe	13	128
Bartóły Nowe	39	280
Bruchwałd	1	31
Brunswald	85	225
Buchwałd	50	448
Butryny	168	306
Dąbrówka	—	327
Dajtki	44	393
Derc	—	551
Dorotowo	43	243
Dongi	—	32
Dywity	60	297
Gady	27	245
Gedajły	22	162
Gilawy	—	476
Gietkowo	69	412
Gielzwałd	170	68
Giemry	—	247
Graski (Graskan)	176	123
Gryżliny	41	365
Gronity	29	99
Gotki	48	41
Hermsdorf	6	384
Jondorf	78	625
Jonkowo	11	276
Jedzpark	49	89
Kajny	25	167
Kaborno	64	111
Kaplityny	18	140
Kaletka Stara	47	107
Kaletka Nowa	100	240
Kiebark Duży	16	172
Kiebark Mały	9	149
Kiersztanowo	—	122
Kierszliny	5	214
Kieźliny	20	37
Klucznik	3	37
Kolaki	—	333
Kokendorf Nowy	1	288
Kokendorf Stary	—	30
Kramarowo	—	30
Krafc	17	432
Kronowo	92	2
Kucharzewo	165	694
Lamkowo	84	70
Lamkówko	20	376
Lengajny	14	67
Leśno	92	260
Likuzy	20	107
Linowo	18	52
Łańsk	17	72
Majdy	19	126
Miodówko	45	237
Mokiny	100	361
Montki	10	66
Myki	9	151
Naglady	63	125
Naterki	30	90
Nerwik	15	135
Nowe Marcinkowo	30	55
Nowe Maruny	11	75
Nowy Szabarg	29	401
Nowy Wierckub	3	50
Odryty	—	71
Orzechowo	8	424
Otendorf	28	62
Pajtuny	19	227
Patryki	30	102
Penglity	15	199
Pluski	125	68
Prejłowo	4	107
Prote	41	43
Pokrzywy	26	43
Przykop	26	336
Pupki	—	398
Purda	192	330
Purdka	13	266
Ramsowo	21	61
Ramsówko	8	80
Reoykajny	24	9
Reyntyny	9	27

	Polacy	Niemcy
Ruszajny	25	417
Ruś	37	387
Roznowo	60	421
Rozgity	11	32
Sętal	2	502
Spręcowo	61	341
Skajboty	139	250
Siostry	1	311
Silice (Quidnitz)	10	68
Stare Marcinkowo	45	192
Stary Szabarg	69	241
Stary Wartembork	80	543
Stary Wierckup	9	296
Stawiguda	96	386
Szomfalt	161	282
Szelągowo	17	16
Szynowo	5	28
Szawald	9	204
Szabruk	83	368
Szynowo	5	28
Sztembark	3	397
Stęki	39	150
Tomaszkowo	72	276
Tuławki	46	585
Tumiany	—	116
Ugwałd	45	130
Wadąg	—	112
Warkały	31	217
Węgajty	—	180
Wipsowo	10	525
Wolowno	17	176
Woryty	92	172
Wopy	—	25
Wymój	116	51
Wygoda	10	34
Wyrandy	24	144
Zalbki	13	89
Zombie	8	89

Na majątku	Polacy	Niemcy
Barkweda	12	42
Buchwałd (leśnictwo)	—	1
Bartążek	3	115
Dąbrówka mała	—	11
Eichenstein	—	53
Gamerki	—	—
Gągławki	1	49
Grabowo	—	—
Gradki	—	92
Grünmühle	—	8
Kielary	—	67
Kirschbaum	2	54
Kiersztanowo	—	25
Klewki	7	189
Kronówko	4	22
Kropuliny	—	39
Kudypy (leśnictwo)	—	42
Kucborn	—	67
Liznowy Elizenhof	—	39
Lengajny	—	61
Lajsy	—	65
Łabędź	—	7
Łański Płec (leśnictwo)	1	57
Maruny	—	119
Nikielkowo	—	109
Pajtuny	14	31
Paulshof	—	19
Piotki	—	8
Pirk	—	18
Podlasy	—	55
Pozorzy	17	102
Prejłowo	5	84
Purda (leśnictwo)	—	51
Ramsowo	—	92
Ramuk	—	69
Rykowiec	1	33
Sadłowo (leśnictwo)	—	7
Sapuny	1	31
Szaty	—	27
Szypry	—	20
Szynowo	—	42
Szafliis	1	88
Stawiguda	23	38
Sztołpy	—	35
Tumiany	—	40
Tenguty	7	29
Track	—	43
Wały	—	26

## Powiat reszelski.

	Polacy	Niemcy
Biskupiec	52	3459
Bisztynek	—	2581
Reszel	—	3255
Zybork	—	2380
Bredynek	132	506
Bukowagóra	3	144
Biesowo	1	414
Biesówko	1	107
Łabucha	7	246
Najdymowo	28	415
Podleg	8	43
Raszag	98	153
Rydbach	93	325
Ruchławki	10	193
Ro'flies	5	575
Stanisłowo	182	360
Węgoje	13	360
Wuims	19	286

	23	20
Zabrodzie	15	463
Zerbuń	—	—

W innych gminach, przeważnie północnej (zniezczonej) części powiatu nie oddano ani jednego głosu za Polską.

## Powiat ostródzki.

	Polacy	Niemcy
Dąbrówno	49	1204
Olsztynek	12	1787
Biesal	2	358
Elgnowy	81	113
Georgenthal	26	2
Grosski	69	9
Lobenstein	92	51
Kl. Nappern (wieś)	45	43
" " (majątek)	10	39
Lautens	65	159
Ruhwalde	29	112
Sanden	20	73
Haasenberg	4	124

Liczebną przewagę polską w plebiscycie wykazywały następujące miejscowości: Wymój, duże Leśno i Szelągowo w powiecie olsztyńskim, Zabrodzie w powiecie reszelskim, Grosski, Lobenstein, Kl. Nappern (wieś) i Georgenthal w powiecie ostródzkim, tak samo Turowo w powiecie niborskim.

## Nowe knowania Niemiec.

Zupełnie zrozumiałem jest, że część Prus Wschodnich, która przypadnie Niemcom, walczyć będzie musiała w nader trudnych i niekorzystnych warunkach o swój byt. Dość często już wskazywaliśmy na łamach naszego pisma na tę czarną kartę przyszłości kolonii niemieckiej. I Niemcy sami nie kryją się z temi wątpliwościami. Ciekawe natomiast są obawy Niemców co do dalszych planów postępowania Polski. Środki obronne, jakimi Niemcy w tym razie grożą, są nawet więcej jak ciekawe, bo dążą do gwałtownego naruszenia traktatu wersalskiego.

Szczególnie wyraźne dane pod tym względem daje nam przemowa komisarza Rzeszy niemieckiej, barona v. Gayl, którą wystosował na powitanie przedstawicieli prasy. Zeznania te są nadzwyczaj ważne wobec tego, że przecież komisarz jest wyrazicielem części opinii ludności a nadewszystko przedstawia on ducha polityki rządu niemieckiego.

Twierdził on więc, że walka o utrzymanie żywiołu niemieckiego w południowo-wschodniej części Prus bynajmniej się nie kończy z dniem głosowania. Na długie lata jeszcze, może nawet na dziesiątki lat, będą musiały Heimaterieiny prowadzić dalej swą działalność, by zadość uczynić zadaniu ścisłego złączenia kulturalnego żywiołu niemieckiego kolonii z resztą państwa. Jeszcze po wyniku w dniu 11 lipca grozić będzie Prusom Wschodnim nawała polska. Z dwóch stron bowiem wsilują Polacy otoczyć Prusy Wschodnie. Nie wystarczy im korytarz, lecz jeszcze ze wschodu zamierzają się wdierać. Polska rości sobie nawet prawo do Litwy i do terenu Niemna ponieważ możnaby w ten sposób jeszcze łatwiej otoczyć Prusy Wschodnie kleszczami. Wobec tego niebezpieczeństwa jest konieczna ścisła łączność z krajem. Lecz żadne starania i żadna pomoc udzielona przez państwo nie zdoła zatrzeć niekorzyści, jakie przynosi za sobą stanowisko Prus jako wyspy kolonii. Trudności bowiem gospodarcze i polityczne, które wypłynęły z rozdziału tego, są znacznie większe, jak to się ogólnie mniema. Wobec tego żądać muszą Prusy pewne przywileje w dziedzinie administracji. Gdyż kolonia odcięta nie może się ze względu na swe położenie udawać o każde rozstrzygnięcie do Berlina. Pierwszym krokiem rządu niemieckiego do nadania Prusom nieco samodzielniejszej przyszłości jest ustanowienie osobnego przedstawicielstwa Prus Wschodnich w Berlinie. Lecz to tylko w małej mierze polepsza niekorzystne położenie Prus. Radykalną drogą a nawet niedozowną koniecznością jest według zdania komisarza rzeszy usunięcie korytarza polskiego. „Diese Sinnlosigkeit, die uns der Hass unserer Feinde bescherte, müsse aus der Welt geschafft werden". W przeciwnym razie, gdyby odosobnienie Prus długo jeszcze istniało, położenie ich stawało się coraz gorsze. To też należy w każdym razie dążyć do tego, by teren nadwiślański uzyskać z powrotem. Jeżeli cel ten da się osiągnąć na drodze pokojowej, tem lepiej, o ile to jednakowoż będzie niemożliwym, będą się Niemcy środków gwałtownych chwycić musieli, by dopiąć celu.

Znieważanie traktatu wersalskiego jest tu chyba dość dobitne. Reakcja przygotowuje społeczeństwo planowo i stanowczo do przyszłych walk, które mają pomóc do odbudowy dawniejszej monarchii niemieckiej. Tajniki te zręcznie nie spostrzegły też tutejsze warstwy robotnicze, gdyż na zebraniu U. S. P. D., odbytym 11 lipca, oświadczyła się partja wyraźnie, przeciwko podobnym zamysłom wojennym wobec Polski.

Że zamiary owe nie są poszczególnie, lecz kielkują w całych Niemczech widać z faktu, że oprócz przedstawiciela rządu niemieckiego w Olsztynie wyraził się w tym samym kierunku przedstawiciel pisma niemieckiego „Hamburger Fremdenblatt". Zg.



## Polska dzielniejsza w wytwórczości węgla od Niemiec.

Ciekawe dane pod tym względem przytoczył w przemówieniu swym na posiedzeniu sejmiku warszawskiego dnia 1 lipca r. b. poseł Wierzbiński. Wskazując, iż Anglii imponuje wytwórczość węgla przez Niemców, powiedział:

Wielka Brytania wyprodukowała w 1917 roku zaledwie 72 procent produkcji przedwojennej, Francja 53 procent, Belgia 78 proc. Śląsk Górny w zarządzie niemieckim 64 proc. a Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, które było w zarządzie polskim 68 procent (brawo). Świadczy to o tem, jak wielkimi krokami Polska zdąża ku dzwignięciu swej gospodarki.

W przemyśle włóknistym doszliśmy do jednej trzeciej przedwojennej produkcji, w hutnictwie do 37 procent.

Żaden naród w tak ciężkich warunkach nie może się poszczycić takimi rezultatami. Niech się świat dowie, że Polska nie straciła ani jednego tygodnia ze jest silną.

Wobec konferencji w Spa, komisja likwidacyjna uznaje za potrzebne oprzeć się o autorytet sejmiku i przedłożyć mu do uchwalenia rezolucję, wzywającą rząd do poczynienia wszelkich wysiłków w celu uzyskania dla Polski słusznego udziału ze strony Niemiec. Rezolucję przyjęto.

Prezydent ministrów oświadczył, iż Rada ministrów postanowiła w poniedziałek wystąpienie noty, czyniącej żądanie powyższym postulatom.

Mniemamy, iż wobec tego, że Polska w wytwórczości prześciga Niemców na Górnym Śląsku, spodziewać się należy, iż Anglija inaczej odtań pocznie patrzeć na Polskę i okaże się dla niej przychylną przy wyznaczaniu odszkodowań wojennych.

## „Warszawa w niebezpieczeństwie“.

Oburzające wprost są kłamstwa niemieckie o położeniu na froncie bolszewickim. Donoszą one już w swym zapamiętaniu o zajęciu Kowla przez bolszewików i że armja czerwona stoi już 80 km. od Warszawy. Położenie rzeczywiste przedstawia się natomiast zgoła odmiennie. Waleczne oddziały gen. Raszewskiego przeszły do kontrataku i odebrały Równo, które leży ca 180 km. na wschód od Kowla. „Gazeta Poranna“ donosi, że dzielne wojska nasze przerwały w dwu miejscach front nieprzyjacielski i wdarły się na tyły XII armji sowieckiej. Od Warszawy front przebiega — licząc najbliższe miejsce na południowy wschód, t. j. około Dubna — w odległości 470 km. Klamstwo to niemieckie jest tak potworne, że pobudza do śmiechu, gdyby bowiem Polska walki miała z Niemcami i to w najbliższym miejscu t. j. na granicy między Polską a Górnym Śląskiem byłby front oddalony od Warszawy o jakie 230 km., jest to niewiele więcej, jak przestrzeń między Olsztynem a Warszawą. Pewno Niemcy sobie za pomocą tych przykładów wyobrażą odległość 470 km. frontu od Warszawy.

## „Sicherheitswehra“ wynosi się z Górnego Śląska.

Dochodzą pogłoski, że do 15-go bm. „Sicherheitswehra“ opuścić musi górnośląski teren plebiscytowy. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema: jednakowoż stwierdzono, że Sicherheitswehra w Rybniku w poniedziałek rozpoczęła wielką sprzedaż swojego uzbrojenia.

## Wyzwolenie przeciw pokojowi w tej chwili.

Warszawa, (Pat.) „Naród“ donosi: Klub Polskich Stronnictw Ludowych Wyzwolenie jednymyślnie zdecydował, że wysuwanie w tej chwili programu pokojowego byłoby krokiem ubliżającym godności narodowej. Klub gotów jest wszelkimi środkami poprzeć przygotowania do dalszej wojny obronnej.

## Olbrzymie przesyłki pieniężne z Ameryki do Polski.

PAT. „Dziennik Powszechny“ podaje: Pomimo niepełnego uregulowania sprawy przesyłek pieniężnych z Ameryki od emigrantów polskich do ich krewnych w Polsce nadchodzi do Polski wielkie sumy. Fachowcy obliczają, że dziennie przychodzi z Ameryki do Polski 300 tysięcy dolarów to jest dziewięć milionów dolarów miesięcznie, czyli licząc dolar po 150 marek wynosi to 1 miliard 350 milionów marek polskich miesięcznie.

## Dotąd 300 000 ochotników.

Warszawa, (Pat.) „Kury. Warsz.“ pisze: Wedle informacji otrzymanych przez nas z kół wojskowych w biurze werbunkowym armji ochotniczej, pozostającej pod dowództwem gen. Hallera, zapisało się do wczoraj na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej około 300 000 ochotników.

Warszawa, (Pat.) „Gazeta Poranna“ pisze: Wczoraj zgłosiło się z Kutnowskiego 150 zbrojnych włościan do armji ochotniczej.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 14 lipca 1920.

— Podrzućający donoszą nam, iż na wszystkich stacjach kolejowych między Olsztynem a Niborkiem rozlokowane są bandy rozbojnicze „Sackhauerów“, które oczekują na każdy pociąg, by dobijać wyrzuconych z pociągu Polaków.

\* Z Ostródy donoszą nam, iż we wtorek ubiegły niemieckie bandy oblegały dom Komitetu Mazurskiego, powybijano wszystkie szyby. Za białego dnia kilku naszych urzędników na miejscu ciężko pobito. Komisja aljancka spaliła w koszarach 1500 karabinów i 600 kulomiotów niemieckich. W tym tygodniu zniszczy kilkadziesiąt tysięcy naboju. Hakietyści z tego powodu bardzo rozgoryczeni odgrażają się zemszą wojskom angielskim. Sytuacja groźna. Komisja nie docienia chwili.

\* Kwidzyn. Gazeta Polska podaje szczegóły dotychczasowych nadużyć Niemców w Rejowie. Przewodniczący komisji wyborczej pastor Henzel zjawił się po zebraniu komisji do lokalu propagandy niemieckiej i polecił mężom zaufania w dniu głosowania rozdać węższe, a więc nieważne kartki polskie, by w ten sposób wpłynąć na zmniejszenie głosów polski.

## Co słyhać w Niemczech?

### Przygotowania komunistyczne.

München-Augsburger Abendztg. przynosi ciekawe rewelacje o rzekomych tajnych przygotowaniach organizacji komunistycznej w Monachium. W Monachium mają być spartakusowcy tak dobrze zorganizowani, że posiadają nawet osobne oddziały, mające się specjalnie zajmować tylko aresztowaniem zakładników. Cała ta organizacja stoi pod głównym dowództwem sztabu wojskowego i traktowana jest zupełnie jak organizacja wojskowa. Organizacja ta obejmować ma najróżniejsze oddziały. Za München-Augsb. Abendztg. wymieniamy tylko następujące: Oddział terrorystów, który rozbrajać ma niewygodne zgromadzenia i tym podobne centrale morderców, które zgładzić mają ze świata — przeciwników swych, oddział dla zakładników i kilka innych podobnych.

### Pruska organizacja urzędowa wydaje rozporządzenia przeciw katolikom.

Jak z kół centrowych donoszą, dyrektor Schles. Landesgesellschaft wydał podobno rozkaz, żeby na posiadłościach w Igen, które rząd pruski zakupił w tym celu, aby usadowić tam poszkodowanych wojennych, nie osadzano katolików. Poseł centrowy Schulte zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do rządu pruskiego.

Nic dziwnego, że Prusacy nie chcą dać katolikom ziemi. Przeciwnie w parlamencie niemieckim publicznie oświadczył swego czasu minister Schorlemer, że obywatelom katolickim nigdy nie można zaufać, bo są gotowi państwo niemieckie zdradzić. Niech powyższy wypadek pouczy katolików, czego mogą się spodziewać po rządach pruskich.

### Olbrzymie demonstracje bezrobotnych odbyły się w Berlinie.

Berlin. We wtorek po południu urządziło przeszło 100 tysięcy bezrobotnych olbrzymi pochód. W pochodzie niesiono tabliczki z napisem: Żądamy chleba! Nie chcemy jałmużny, lecz pracy i chleba! Uchwalono odpowiednią rezolucję.

### W Niemczech chleb ze słomy.

Nauen. (Pat. — Radio). W parlamencie niemieckim członek partji demokratycznej Erkelenz przedłożył próbkę chleba z obwodów przemysłowych westfalsko-nadreńskich. Chleb ten zawiera 80 proc. słomy. Erkelenz domaga się natychmiastowego pojęcia energicznych środków, aby jakość chleba poprawić.

### Ponure horoskopy ekonomiczne Niemiec.

„Sztandar Polski“ wychodzący w Gliwicach podaje poufny okólnik niemieckiego „Hansabund“ w Berlinie do kierowników przemysłu i handlu niemieckiego na Górnym Śląsku, by zaprotestowali przeciwko żądaniom koalicji w sprawie wydania reszty niemieckich okrętów handlowych. „Hansabund“ wskazuje przede wszystkim na opłakane położenie Niemiec i dowodzi, że w przyszłości będzie ono jeszcze gorsze. Straciwszy dzielnice polskie, powiada „Hansabund“, muszą Niemcy sprowdzać żywność z zagranicy a nadto obowiązaną są postarać się o materiał na odbudowę zniszczonych okolic Francji i Belgji i odstawić ten materiał na miejsce. Skoro Niemcy nie będą już miały okrętów, nie będą mogły sorowadzać surowców z zagranicy. Staną niemieckie fabryki, przez to wiele tysięcy robotników niemieckich straci pracę.

„Hansabund“ stwierdza dalej, że Niemcy w przyszłości będą musiały sprowdzać 7 lub 8 milionów ton drogą lądową, a mianowicie ze środków żywności: ziemniaki, jarzyny, mięso, cukier z Polski, Danji i Holandji i drzewo w dwóch trzecich również z Polski i Litwy.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

### POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA.

#### Zacięte walki na froncie.

Warszawa. Komunikat z dnia 10. lipca. (Pat.) Na torze kolei Mołgodoczne Połock 5. kil., na północno wschód od Krzywicz oddziały nasze odparły ataki

nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicy Minska. Na północ od Prypeci przeprowadził nieprzyjaciel swoje oddziały przez Ptycz, został jednak zręcznym kontratakem naszych wojsk wyparty na wschód. Oddziały Raszewskiego zajęły przejściowo Równo i wywoziły wszelki materiał wojenny. W rejonie między Łudzkiem a Dubnem ożywione utarczki naszych podjazdów z konnymi oddziałami wroga. Na potłolu przeprowadza się planowy odwrót.

Warszawa. 11. lipca. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego. W rejonie Święciana na północ od Wilna nasze oddziały cofają się, bohatersko walcząc. Na Polesiu odparły nasze oddziały ataki bolszewickie z furją prowadzone. W walkach tych odznaczyły się 35 pułk piechoty i 3 pułk podtatrzański. Na północ od Prypeci oddziały generała Małachowicza przedostały się na tyły bolszewickie i zajęły Ogród, gdzie znajdował się sztab 38 dywizji strzelców sowieckich Zebrani tam chińczycy i komuniści stawili zacięty opór, zostali jednak przez nas rozbici. Mieli oni 400. zabitych. W ręce nasze wpadło 200 jeńców i znaczny materiał. W drodze odwrotnej musieli się Polacy przebijać przez oddziały bolszewickie, przedostali się jednak z całą zdobyczą szczęśliwie do swoich. W okolicy Równego 20 pułk odparł kilkakrotnie szarżę nieprzyjacielskiej konnicy. Pierwsza dywizja Legionów mimo zmęczenia, wzięła szturmem na bagnety Wycin Wielki i Mały. Następnie wśród burzy i ulew przypuściła nocny szturm na Równo, które rozpaczliwie broniła druga dywizja armji Budennego. Budenny który prowadził akcję z Sztumowa, dowiedział się o tem uciekł z adiutantem na północ od Równego, dokąd wycofał się tabor. Polacy zajęli Równo, wzięli 8 armat i kilkadziesiąt koni. Jeńcy zeznawali, że po walce odprowadzono 200 wołów z rannymi. Brygada bolszewicka straciła dowódcę i została rozbita. Równo trzymają nasze oddziały. Odwrót generała Romera odbywa się w ciężkich warunkach ale w największym porządku.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego, z dnia 12 lipca. Na południe od Święciana ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie Mołdeczna zacięte walki. Na południowo wschodzie od Minska grupa naszych wojsk pod dowództwem pułkownika Kalszki w zaciętej walce z atakującym nieprzyjacielem zadała mu ciężkie straty. 8. dywizja strzelców sowieckich została w tych walkach zupełnie rozbita, 6 pułk tej dywizji, który przedarł się na tyły naszej grupy został przez dwa nasze bataliony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zgnieciony. Na Polesiu oddziały 35. pułku zdecydowanym kontratakami rozbiły w rejonie stacji Ptycz atakującą kolumnę bolszewicką, a następnie przy pomocy rezerw i pociągów pancernych zajęły budkę kolejową na wschód od Myszenki, zmuszając całą grupę bolszewicką do pancznej ucieczki. Ataki nieprzyjaciela prowadzone za pomocą statków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykowa i Gorodyszcz rozbiły się o opór naszych oddziałów 25. pułk piechoty odparł zaciekle ataki bolszewickie prowadzone na miejscowości Mała Werbca. Na zachód od Sarn. Pułk przeszedł do kontrataku i wziął znaczną zdobycz. Nieprzyjaciel po klęsce poniesionej dnia 10. b. m. w rejonie Równego zachowuje się biernie. Dalsze ataki na Dubno odparto. Na południu ożywiona akcja wywiadowcza.

Warszawa. Młodzież akademicka całej Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowana w Ligę obrony Państwa wydała odezwę wzywającą do natychmiastowego wstępowania do armji.

Warszawa. Generalny inspektor armji ochotniczej generał Haller wydał do żołnierzy ochotników odezwę wzywającą do niesienia pomocy braciom na froncie. Kończy temi słowy: hasłem ochotnika niech będzie: w bój, a odwetem zwycięstwo. Tak się pozdrawiać będziemy.

Kraków. Zaciąg ochotników staje się coraz tłumniejszym. Postanowiono stworzyć drugą komisję zaciągową, oraz pobory odbywać także w niedziele.

Kraków. Robotnicy cywilni zajęci w Rokowicach uchwaliли pracować o jedną godzinę dłużej dla dobra Państwa.

Kraków. Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy w Krakowie uchwaliło, że członkowie Syndykatu oddają się do dyspozycji władz wojskowych.

Lyon. Korespondent Daily Tel. z Kopenhagi donosi, że w Rumni ogłoszono ogólną mobilizację z powodu wypadków na froncie polskim.

Lyon. Przed sobotnim posiedzeniem w Spa, odbyło się posiedzenie Najwyższej Rady celem przedyskutowania kwestji rosyjsko-polskiej.

Warszawa. Korespondenci pism zagranicznych wysłali do swych pism szereg depesz, szeroko omawiając entuzjazm jaki ogarnął całe społeczeństwo polskie, do socjalistów włącznie. Rozwojowi akcji bunkrowej poświęcają głównie swoją uwagę i zaszesowanie.

Paryż. Piątkowa konferencja w Spa zajmowała się sprawą węgla.

Podsekretarz stanu Bergmann, przedstawił przyczyny jakie rząd niemiecki tomaczy różnicę pomiędzy cyframi wymienionymi przez koalicję, a tonażem rzeczywistym dostarczoną aliantom. Nadmieniał, że kwientnia ilość węgla się powiększa. Millerand w odpowiedzi zaznaczył że Niemcy zobowiązani są dostarczyć 39 milionów ton rocznie, z czego dla Francji 20 milionów Belgji 8. a dla Włoch 6 milionów. Cyfrę tę zmniejszono na 20 milionów.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zgajński.



## W Polsce dzieją się cuda.

Pod takim tytułem opisuje Philadelphia Ledger we wstępnym artykule to, co się dzieje w Polsce.

Wobec niepokoju i zamieszania, panujących w całej Europie, Polska jest jedynym państwem, gdzie życie płynie normalnym korytem.

Polacy są pierwszym narodem, posiadającym rząd naprawdę reprezentacyjny i demokratyczny, oparty na powszechnym głosowaniu bez różnicy pici i ras. W sejmie polskim rolnik i robotnik mają tak silną reprezentację, że 90 proc. ludności pracującej bierze udział w rządzeniu państwem.

Drugim cudem jest polska organizacja wojskowa. Jest to jedyna armja, jak dotąd, która radzi sobie zwycięsko z całą siłą bolszewicką, rosyjską.

Ale cudem największym jest odradzenie się przemysłu i wogóle życia ekonomicznego w Polsce, pomimo tak straszego zniszczenia przez Niemców i Rosjan.

W Polsce ludzie pracują i pracują dobrowolnie, przedłużając swój dzień roboczy, aby krajowi nie zabrakło węgla i innych materiałów, potrzebnych dla przemysłu.

Kobiety pracują w fabrykach i kopalniach, aby mężczyźni mogli walczyć na froncie.

A skąd pochodzi ta siła?

Miłość Ojczyzny!

W tym uczucia wszechmocnym tkwi tajemnica tej cudownej zaiste energii i bezgranicznego poświęcenia.

Przyszłość Polski jest pewną. Jest dziś Polska nadzieją Europy. Staje ona przed światem jako jeden z najpiękniejszych wyników wielkiej wojny.

## Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi

na pocztę 2,20 mk. z odnośnieniem do domu 2,70 mk.

Czytelników naszych prosimy aby nie ustawiali w agitacji za „Gazetą“. Mianowicie niech mają na oku tych, którzy ją porzucili z powodu terroru niemieckiego. Nie dajcie się Bracia niczem zastraszyć, polska żywa mowa i pisane polskie słowo wróci Was niechybnie, podniesionych na duchu, na łono Polski.

Zamawiając „Gazetę“ należy wyciąć i wypełnić kwit załączony i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2,20 Mk. sowie 50 Pfg. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse).

Obige 2.20 Mk. und 50 Pfennige Bestellgeld erhalten zu haben bescheinigt.

potrzebny od 1. 8.

elew gospodarczy

ka. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza Dom. Sontopp p. Gross Koslau.

poszukuje się od 15 lipca na przeciąg chociażby tygodni

## pokoju meblowanego

z ranną i wieczorną kawą. Zgłoszenia pod literami K. P. uprasza się do eksped. niniejszego pisma.

## Polecam nadzwyczaj tanio!

Garderobę damską.

	mk.
Kostjomy	już po 125,00
Płaszczce	„ „ 75,00
Spódnice	„ „ 50,00
Bluzki	„ „ 40,00
Halki kolorowe	„ „ 25,00

Garderobę męską.

	mk.
Ubrania	już po 350,00
Paletoty	„ „ 250,00
Spodnie	„ „ 59,00
Kamizelki	„ „ 17,50
Koszule trykot.	„ „ 36,00

Materiały na ubrania i kostjomy 130 do 150 cm szerokie po 45, 50, 60, 75, 90 mk. za metr.

Wszelkie towary krótkie specjalnie tanio.

**W. Mulczyński, Wartembork**

Telefon nr. 41.

Rynek 94.



Księg. J. Pieniężnej

Olsztynie

poleca

**książki** do nabożeństwa

**rózańce**

**szkaplerze**

i inne dewocjonalje.

## Cygara, papierosy

i tabakę do żucia i zażywania

poleca

**Wiktor Schulz**

w Olsztynie,

ul. Prosta (Richtstr.) 25, przy moście św. Jana.

Najtańsze źródło dla odsprzedających!

Maszyny do sieczenia zboża

Maszyny szeroko mlójące

Młóckarnie z wałkami na 1 konia

Maneże \*\*\* Centryfugi \*\*\* Pługi \*\*\* Brony

jako i wszelkie inne maszyny i narzędzia

poleca we wielkim wyborze

**L. Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka**

Nr. telefonu 284.

## Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Olsztynie

ul. Klebarska (Kleebergerstr.) 10|12.

załatwia wszelkie czynności

bankowe,

przyjmuje na procent wkłady (depozyty) i oszczędności,

otwiera konta bieżące,

kupuje i sprzedaje polskie pieniądze,

przyjmuje subskrypcję na polską pożyczkę państwową.

Bank otwarty codziennie od 9 do 1.

Adres: Diskontobank in Allenstein.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2 i 3 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Od 15 lipca potrzebna zgrabna, zdolna i umięta płukać

służąca.

Może być pierwsze miejsce. Zgłoszenia przyjmuje

Zakrzewska,

Zeppelinstr. 2-3 II piętro.

**Pisarz gospodarczy,**

21 lat, obeznany w każdej gałęzi rolnictwa i księgowości gosp. poszukuje od 1. 8. 20. posady na większym lub mniejszym majątku. Łask. zgłosz. proszę do „Gaz. Olszt.“

Sprzedaję we środę, dnia 14 lipca, o godz. 10 przed południem w gospodzie Erdtmann. Gr. Damerau z mego torfiska w Damerau większą ilość

torfu

w całości lub w ilościach po 1000 sztuk w górę. Kupki są numerowane i można je wpięrowo obejrzeć.

Ganswindt, Wadang.

## Gospodarstwo 100 mrg.

pod Olsztynem z kompl. żywym i martwym inwentarzem za przystępną cenę do sprzedania, tylko swojemu. Zgłoszenia pod lit. M. D. do „Gazety Olsztyńskiej“.

## Papier listowy

w najnowszych wzorach i kolorach, w eleganckim pudełeczku, 25 arkuszy i kopert, najtostowniejszy podarek. Cena 8 mk.

poleca

księgarnia J. Pieniężnej ul. Dolno Kościelna.

MŁODY CZŁOWIEK poszukuje pokoju meblowanego z używaniem pianina — lub też tylko

## używania pianina

za dobrem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza się pod literami A. Sz. do redakcji „Gazety Olsztyńskiej“.